

Progres, który wydawał się nie do zatrzymania, gwałtowne hamowanie i względne poszukiwanie natychmiastowego restartu. Jeśli to możliwe, z dala od Camp Nou. Tak wygląda parabola Clementa Lengleta, 27-letniego francuskiego środkowego obrońcy, który wypadł z łask w Barcy wraz z rodakiem Samuelem Umtitim, a teraz znajduje się na celowniku Romy Mourinho, która chce wreszcie sprowadzić do siebie lewonożnego środkowego obrońcę.

Z Koemanem i Xavim, Barça stosowała na przemian 4-osobową obronę (preferowaną) i 3-osobową (z rzadkimi pozytywnymi rezultatami). Lenglet dobrze porusza się w obu systemach. Francuz, naturalny lewoskrzydłowy, tworzy wraz z Piqué bardzo solidną parę w defensywie i dobrze przygotowaną w fazie wznowienia gry.

lenglet to ktoś, kto wie, jak wyjść z piłką, zarządzać grą, oprzeć się na sąsiednim pomocniku (w jego przypadku Busquetsie) lub szukać głębi pola. Do wyjaśnienia pozostaje kwestia ekonomiczna związana z wynagrodzeniem w wysokości 5 mln netto, ale tutaj może przyjść z pomocą słynne włoskie prawo podatkowe. Informuje La Gazzetta dello Sport.

Autor: zarebski ng